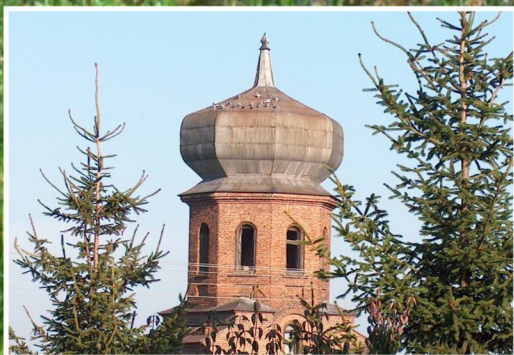
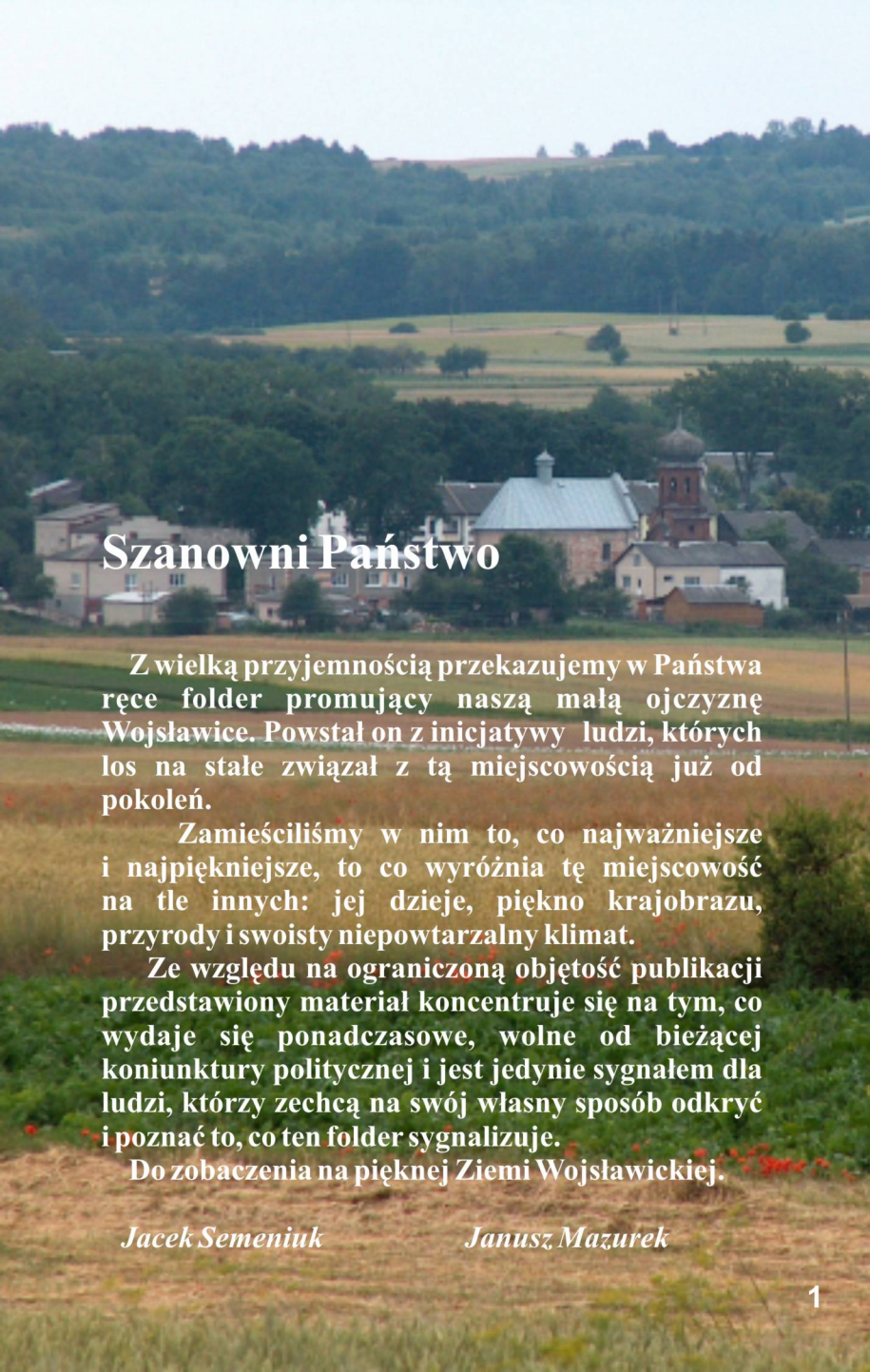




Historia i walory przyrodnicze Gminy Wojsławice





Szanowni Państwo

Z wielką przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce folder promujący naszą małą ojczyznę Wojsławice. Powstał on z inicjatywy ludzi, których los na stałe związał z tą miejscowością już od pokoleń.

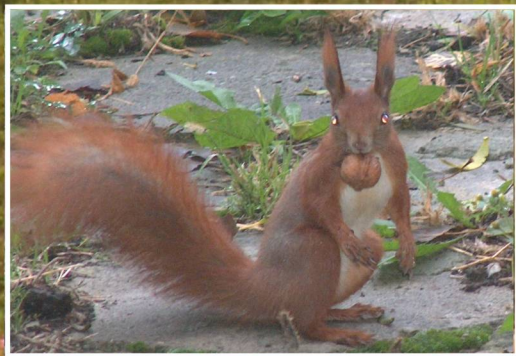
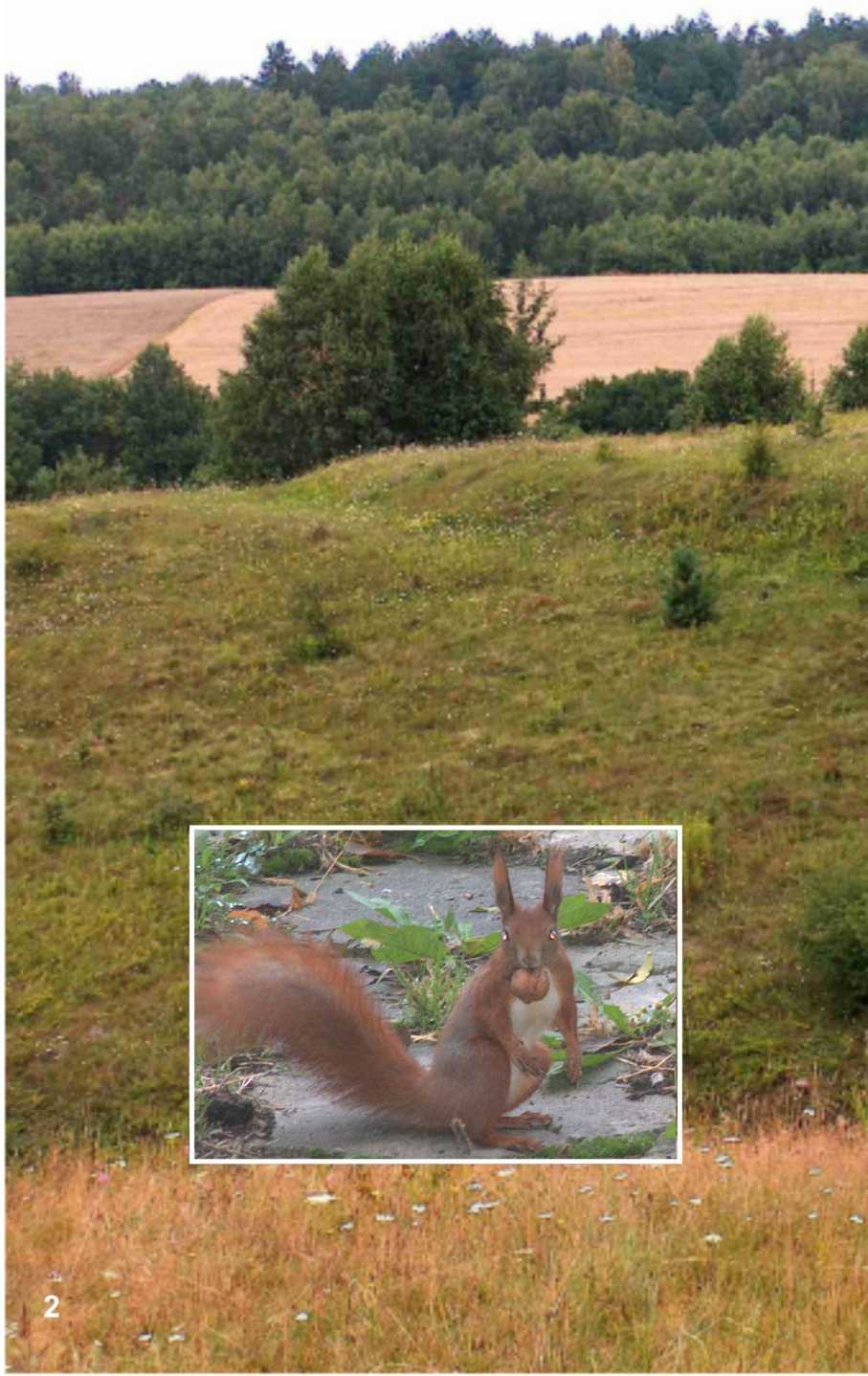
Zamieściliśmy w nim to, co najważniejsze i najpiękniejsze, to co wyróżnia tę miejscowość na tle innych: jej dzieje, piękno krajobrazu, przyrody i swoisty niepowtarzalny klimat.

Ze względu na ograniczoną objętość publikacji przedstawiony materiał koncentruje się na tym, co wydaje się ponadczasowe, wolne od bieżącej koniunktury politycznej i jest jedynie sygnałem dla ludzi, którzy zechcą na swój własny sposób odkryć i poznać to, co ten folder sygnalizuje.

Do zobaczenia na pięknej Ziemi Wojsławickiej.

Jacek Semeniuk

Janusz Mazurek



Wojślawice położone są we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej, na terenie subregionu zwanego Działami Grabowieckimi, wśród równoleżnikowo ciągnącego się pasma wzniesień, w dolinie rzeki Wojślawki, tuż u jej źródeł.

Nieduże wzniesienie wypiętrzające się pośród podmokłych łąk, prawego dopływu rzeki Wieprz, wybrał na ich siedzibę legendarny założyciel rycerz Leszka Białego o imieniu Wojśław.

Niezwykłe urozmaicony krajobraz okolicznych terenów, obfitujący w liczne wąwozy osiagające długość nawet do 2km przy średniej głębokości przekraczającej 12m położone zarówno po stronie południowej jak również i północnej tego miasteczka oraz stosunkowo duża różnica względna występująca pomiędzy doliną rzeki Wojślawki (220m n.p.m.), a okalającymi ją z dwu stron wzniesieniami (okolice wsi Nowy Majdan 307m n.p.m.) charakteryzujący się niezwykle pięknym, malowniczo pofalowanym urzeźbieniem terenu, a także specyficznym klimatem, urzekł kilkaset lat temu Wojśława. Urzeka także nadal każdego przybysza.





Najstarsze opisane znaleziska archeologiczne z Wojsławic i okolic datowane są na okres epoki neolitu. Częściowo przebadane stanowiska w okolicach wsi Kukawka, Krasne oraz Nowy Majdan dostarczyły dowodów na to, że ludzie na tych terenach osiedlali się już pięć tysięcy lat temu.

To łagodne przejście Wyżyny Wołyńskiej w dolinę rzeki Wojsławki, jak również usytuowanie brodów: na rzece Bug w okolicach Horodla, na rzece Wieprz w pobliżu Krasnegostawu oraz, na Wiśle pod Zawichostem, uwarunkowało powstanie na tym terenie szlaku handlowego, prowadzącego znad Morza Czarnego ku Bursztynowemu Wybrzeżu.

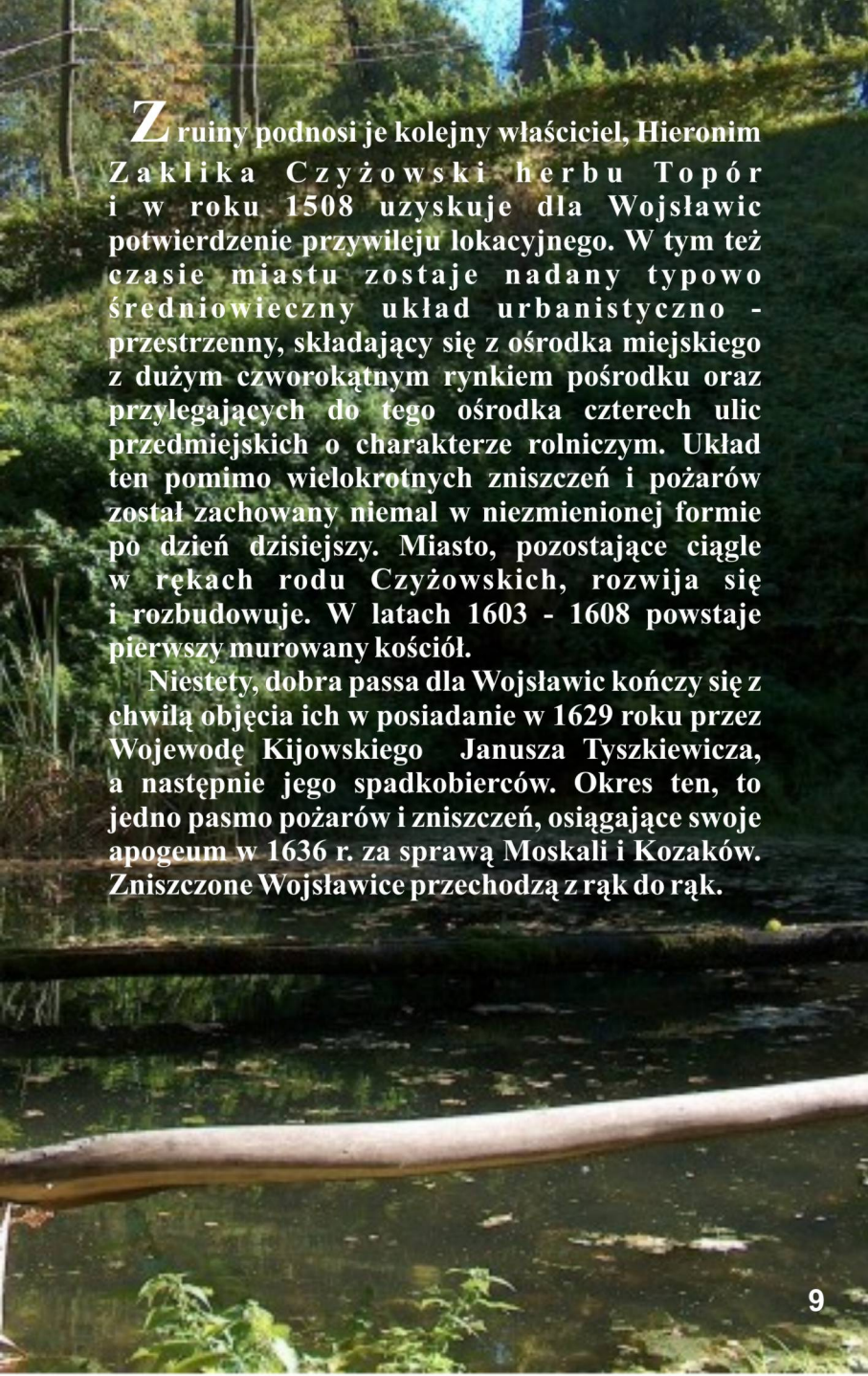
Tędy też zmierzały grabieżcze wyprawy wojenne barbarzyńskich Gotów, Tatarów, Rusinów. Tutaj sytuowano placówki strzegące stref wpływów, zamienionych następnie na granice. Świadczą o tym kurhany i mogiły, kryjące w sobie szczątki obrońców i najeźdźców; świadczą pozostałości po prastarych drewnianych warowniach, w pośpiechu wznoszonych i jeszcze szybciej unicestwianych przez ogień.





Pierwsza pisana wzmianka o Wojsławicach datowana jest na rok 1434. Potwierdza fakt istnienia i przynależności, wtedy jeszcze wsi królewskiej, do parafii Kumów. Ówczesny jej właściciel - Jan Ligęza Czyżowski herbu Półkozic, kasztelan krakowski, z woli króla Władysława Jagielly mający ją w swoim posiadaniu, a z woli króla Władysława Warneńczyka mianowany namiestnikiem królewskim na Ruś oraz Małopolskę, buduje tutaj pierwszy drewniany kościół i podnosi w 1440 roku wieś Wojsławice do rangi miasta. Z tym też okresem należy wiązać powstanie warownego zamku usytuowanego w bezpośrednim sąsiedztwie miasta po jego południowej stronie oraz rozkwit miasta. Pozycja Wojsławic wzrasta na tyle, że to one właśnie w roku 1446 zostają gospodarzem sejmiku Ziemi Chełmskiej i już wkrótce stawiane są na równi z Hrubieszowem i Szczekarzewem obecnym Krasnymstawem. Niestety, już w 1490 roku Tatarzy niszczą i palą Wojsławice. Zniszczenia są tak ogromne, że w siedem lat później, Wielkiemu Mistrzowi Krzyżackiemu Janowi von Tiefenowi spieszącemu na wyprawę wołoską, miasto okazuje się jako kupa gruzów.





Zruiny podnosi je kolejny właściciel, Hieronim Zaklika Czyżowski herbu Topór i w roku 1508 uzyskuje dla Wojsławic potwierdzenie przywileju lokacyjnego. W tym też czasie miastu zostaje nadany typowo średniowieczny układ urbanistyczno - przestrzenny, składający się z ośrodka miejskiego z dużym czworokątnym rynkiem pośrodku oraz przylegających do tego ośrodka czterech ulic przedmiejskich o charakterze rolniczym. Układ ten pomimo wielokrotnych zniszczeń i pożarów został zachowany niemal w niezmienionej formie po dzień dzisiejszy. Miasto, pozostające ciągle w rękach rodu Czyżowskich, rozwija się i rozbudowuje. W latach 1603 - 1608 powstaje pierwszy murowany kościół.

Niestety, dobra passa dla Wojsławic kończy się z chwilą objęcia ich w posiadanie w 1629 roku przez Wojewodę Kijowskiego Janusza Tyszkiewicza, a następnie jego spadkobierców. Okres ten, to jedno pasmo pożarów i zniszczeń, osiągające swoje apogeum w 1636 r. za sprawą Moskali i Kozaków. Zniszczone Wojsławice przechodzą z rąk do rąk.



Kolejnym właścicielem Wojsławic zostaje Stefan Stanisław Czarniecki synowiec sławnego hetmana. To dzięki ofiarności jego rodziny odbudowuje się zniszczony kościół. Miasto w posagu po jego śmierci w 1703 r. dostaje córka Aniela Zofia, żona Michała Potockiego herbu Pilawa wojewody wołyńskiego. Król August III w roku 1755 na usilne prośby ich potomka, Feliksa Potockiego, nadaje miastu przywilej zwoływania czterech jarmarków rocznie; dotychczas miasto posiadało zgodę na dwa.

Wzrasta w tym czasie jego pozycja, staje się ono bardziej atrakcyjne. Ciągną tu nie tylko możni kupcy, najczęściej wyznania mojżeszowego, w ślad za nimi przybywają również, niechciane gdzie indziej, sekty. Osiedlają się tutaj między innymi członkowie sekty Józefa Franka. Nie uznają oni wartości zawartych w najświętszych żydowskich księgach, toteż niechętnie zostają przyjęci przez miejscową społeczność żydowską; stanowią dla nich zbędną konkurencję i ogromne zagrożenie jak wielkie; przekonają się o tym już niebawem.





Rok 1761 przynosi Wojsławicom wielki pogrom ludności pochodzenia żydowskiego. Odkryty wczesną wiosną mord (uznany za rytualny) na chrześcijańskim dziecku staje się okazją do osądzenia, miejscowego rabina i kahału. Frankiści, najprawdopodobniej inicjatorzy tego wydarzenia, opuszczają Wojsławice przed ogłoszeniem wyroku skazującego. Płacą za to głowami miejscowi Żydzi. Rabin przybywający w więzieniu przed popełnieniem samobójstwa rzuca na miasto klątwę.

W rok po tym wydarzeniu kasztelanowa Potocka funduje pięć murowanych kapliczek wotywnych, usytuowanych na planie krzyża przy wszystkich drogach wjazdowych do Wojsławic. Ich patroni (Św. Florian, Św. Jan Nepomucen, Św. Michał Archanioł oraz Św. Tekla i Św. Barbara) mają chronić miasto przed skutkami klątwy rabina.

W 1779 r. zniszczone kolejnym pożarem Wojsławice przypadają w spadku Humbelinie Rozalii Potockiej, żonie Maurycego Kurdwanowskiego. To ona zezwala na ponowne osiedlanie się tutaj Żydów.





W roku 1790 Wojciech Poletyło ostatni kasztelan chełmski odkupuje zadłużone miasto od spadkobierców Humbeliny. On i jego potomkowie powiększają swój majątek i rozbudowują przemysł. Powstają manufaktury produkujące sukno, narzędzia rolnicze, pełną parą pracuje cegielnia, browar, octownia, huta, gorzelnia. Miasteczko trapione ciągłymi pożarami niestety podupada, ubożeje. Ogień w drewnianej zabudowie potrafi siać ogromne spustoszenie.

Poletyłowie powiększają dobra; w swoich rękach skupiają ogromne połacie ziemi. Majątek ich sięga od Siennicy przez Leśniowice, Wojślawice, po Uchanie i prawie Białopole. Z tego to okresu pochodzi nazwa ich majątku zwanego „Rzeczpospolitą Wojślawicką”. Nie widzą oni jednak potrzeby rozbudowy miasta.

W czasie Powstania Styczniowego goszczą tu kilkakrotnie ze swoimi oddziałami ; Krysiński i Lelewel Borelowski. W najbliższej okolicy dochodzi do potyczek z Moskalami. W odwecie wojska carskie w dniu 12 lutego 1863 roku ostrzeliwują Wojślawice ogniem armatnim; pustoszą pałac Poletylów oraz grabią domy mieszczan.





Szykany i represje popowstaniowe nie omijają Wojsławic. Nakładają się na nie prześladowania unitów. Już w rok po powstaniu, kościół unicki decyzją władz carskich zostaje przemianowany na cerkiew prawosławną. Strzegący od 1771 roku w jego murach polskość lud polski siłą zostaje włączony do obcej reprezentującej zaborcę religii. W pięć lat później tj. 1869 r. Wojsławice tracą prawa miejskie.

Pod koniec dziewiętnastego wieku mieszka w Wojsławicach 2328 mieszkańców, w tym 1632 ludności żydowskiej trudniącej się handlem i rzemiosłem. Żydzi stanowią najliczniejszą i najbogatszą grupę wyznaniową zamieszkującą w tym czasie Wojsławice. Wznoszą w 1894 roku murowaną synagogę, a zaraz po tym dom kahalny. W ich rękach jest również dawny budynek ratusza miejskiego i praktycznie cały ośrodek miejski. Ludność wyznania rzymskokatolickiego oraz prawosławnego zamieszkuje pozostałe cztery ulice przedmiejskie. Żyją zgodnie tworząc specyficzny klimat wielokulturowego miasteczka kresowego.





Pierwsza wojna światowa w 1915 roku przynosi Wojślawicom kolejne zniszczenia. Ogień trawi znaczną część miasteczka; najbardziej cierpi Rynek oraz ulice: Chelmska i Krasnostawska. Ulega też rujnacji majątek Peletylów. W działaniach wojennych, a było ich sporo w najbliższej okolicy, giną nie tylko zabójcy (ich cmentarze usytuowane są w Kolonii Ostrów i Zarowiu), zmniejsza się również ilość mieszkańców i to o prawie 1400 osób.

Po tej zawierusze wojennej miasteczko powoli dochodzi do siebie, niestety po śmierci ostatniego hrabiego : Franciszka, Alojzego, Jana, Stanisława, Gaudentego Poletyło, zmarłego 6 lutego 1923 r. w wieku 65 lat; zniszczony i zadłużony majątek, zostaje natychmiast rozparcelowany przez bank. Wtedy to również zostaje wycięty piękny park dworski, a w pałacu ulokowana szkoła powszechna.

Okres międzywojenny nie przynosi Wojślawicom większego ożywienia. Trwają w stagnacji do 1939 r. chociaż stanowią ośrodek handlowo - usługowy dla szerokiej okolicy.

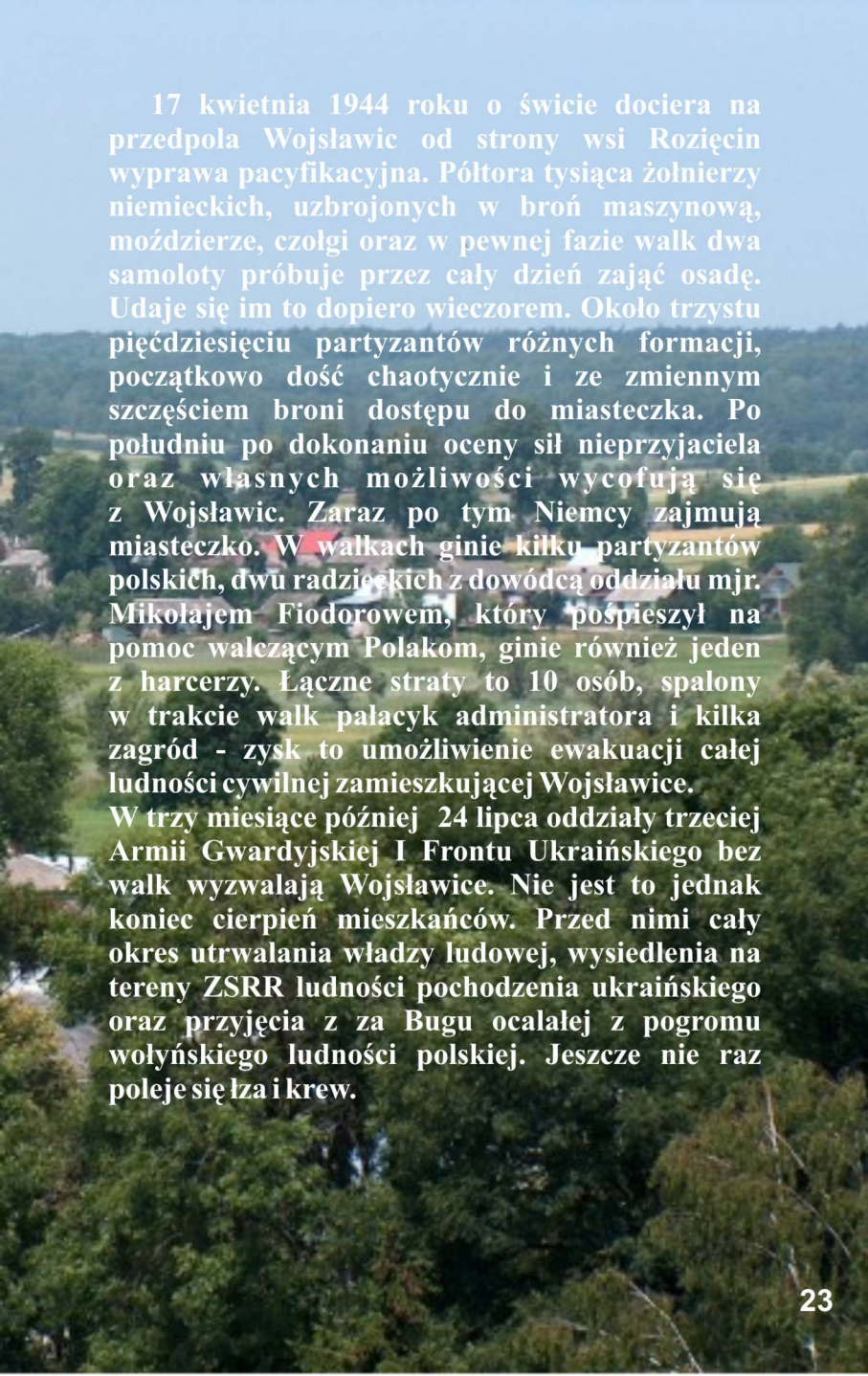




Wojna obronna 1939 roku przetoczyła się przez Wojsławice, bez większych wydarzeń. Przeszły tędy oddziały kawalerii i piechoty wycofujące się spod Chelma w kierunku granicy rumuńskiej. Podążały w kierunku Zamościa i Tomaszowa nękane na równi przez Niemców, Sowietów oraz miejscowych komunistów z KPZU, rekrutujących się z Ukraińców, Żydów, a nawet Polaków. Prawie trzytygodniowa okupacja sowiecka już w dniu 7 października 1939 roku zastąpiona została nową - hitlerowską.

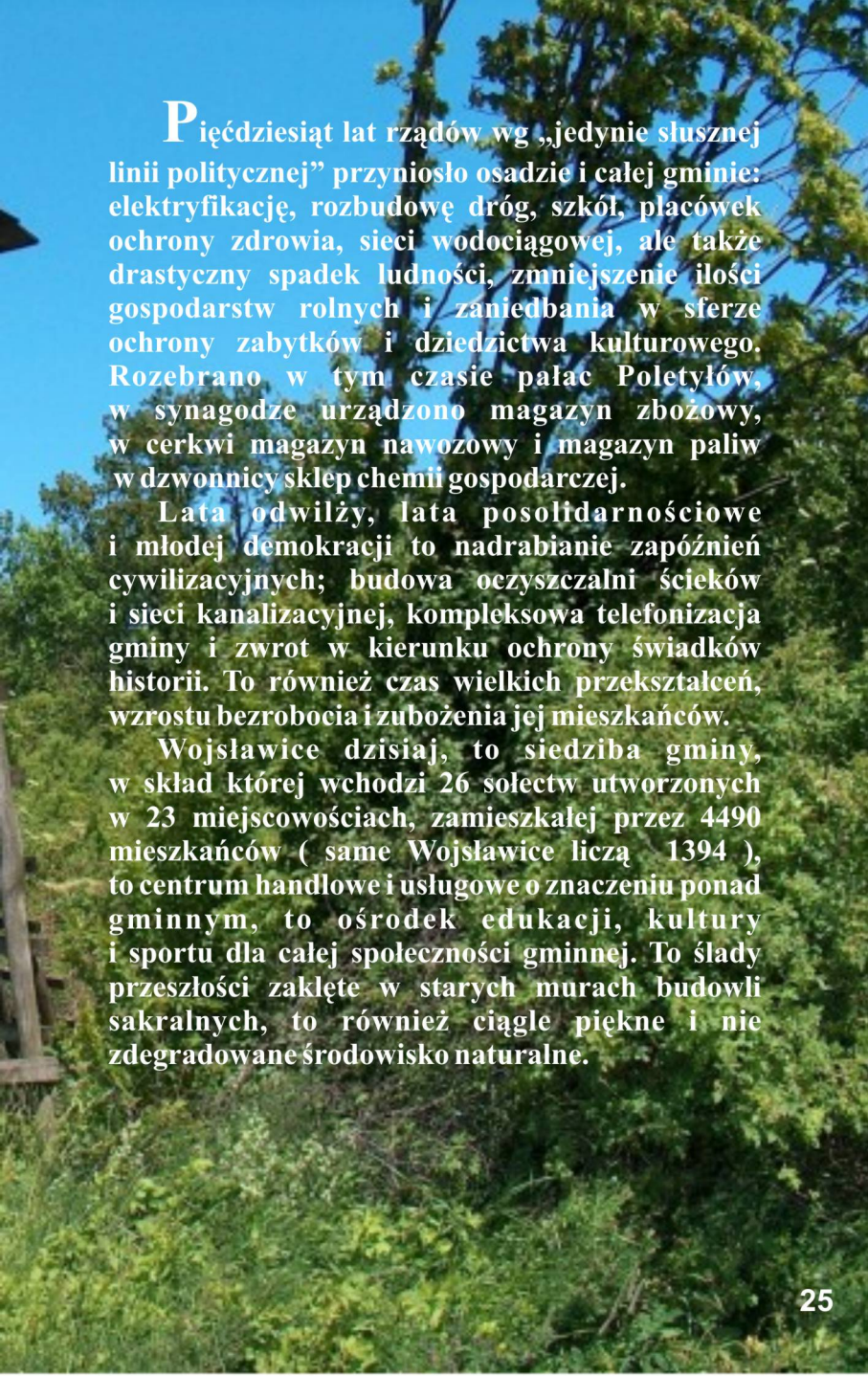
Terror, ucisk i eksterminacja ludności stosowana przez okupanta powodują samorzutne organizowanie się ruchu oporu. Działają tu wszystkie możliwe ugrupowania : BCh, AK, GL a później AL, partyzantka radziecka, działają harcerze. Wojsławice stają się ważnym ośrodkiem ruchu oporu. Nie uchodzi to uwadze okupanta.





17 kwietnia 1944 roku o świcie dociera na przedpola Wojsławic od strony wsi Rożęcina wyprawa pacyfikacyjna. Półtora tysiąca żołnierzy niemieckich, uzbrojonych w broń maszynową, moździerze, czołgi oraz w pewnej fazie walk dwa samoloty próbuje przez cały dzień zająć osadę. Udaje się im to dopiero wieczorem. Około trzystu pięćdziesięciu partyzantów różnych formacji, początkowo dość chaotycznie i ze zmiennym szczęściem broni dostępu do miasteczka. Po południu po dokonaniu oceny sił nieprzyjaciela oraz własnych możliwości wycofują się z Wojsławic. Zaraz po tym Niemcy zajmują miasteczko. W walkach ginie kilku partyzantów polskich, dwu radzieckich z dowódcą oddziału mjr. Mikołajem Fiodorowem, który pośpieszył na pomoc walczącym Polakom, ginie również jeden z harcerzy. Łączne straty to 10 osób, spalony w trakcie walk pałacyk administratora i kilka zagród - zysk to umożliwienie ewakuacji całej ludności cywilnej zamieszkującej Wojsławicę. W trzy miesiące później 24 lipca oddziały trzeciej Armii Gwardyjskiej I Frontu Ukraińskiego bez walk wyzwalają Wojsławicę. Nie jest to jednak koniec cierpień mieszkańców. Przed nimi cały okres utrwalania władzy ludowej, wysiedlenia na tereny ZSRR ludności pochodzenia ukraińskiego oraz przyjęcia z za Bugu ocalałej z pogromu wołyńskiego ludności polskiej. Jeszcze nie raz poleje się krew i łza.





Pięćdziesiąt lat rządów wg „jedynie słusznej linii politycznej” przyniosło osadzie i całej gminie: elektryfikację, rozbudowę dróg, szkół, placówek ochrony zdrowia, sieci wodociągowej, ale także drastyczny spadek ludności, zmniejszenie ilości gospodarstw rolnych i zaniedbania w sferze ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego. Rozebrano w tym czasie pałac Poletylów, w synagodze urządzono magazyn zbożowy, w cerkwi magazyn nawozowy i magazyn paliw w dzwonnicy sklep chemii gospodarczej.

Lata odwilży, lata posolidarnościowe i młodej demokracji to nadrobienie zapóźnień cywilizacyjnych; budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej, kompleksowa telefonizacja gminy i zwrot w kierunku ochrony świadków historii. To również czas wielkich przekształceń, wzrostu bezrobocia i zubożenia jej mieszkańców.

Wojśławice dzisiaj, to siedziba gminy, w skład której wchodzi 26 sołectw utworzonych w 23 miejscowościach, zamieszkałej przez 4490 mieszkańców (same Wojśławice liczą 1394), to centrum handlowe i usługowe o znaczeniu ponad gminnym, to ośrodek edukacji, kultury i sportu dla całej społeczności gminnej. To ślady przeszłości zaklęte w starych murach budowli sakralnych, to również ciągle piękne i nie zdegradowane środowisko naturalne.



Praktycznie cała gmina Wojsławice położona jest w otulinie skierbieszowskiego i strzeleckiego parku krajobrazowego i stanowi obszar chronionego krajobrazu. Oprócz przepięknego krajobrazu, który już sam w sobie dostarcza niezapomnianych doznań estetycznych, występuje tu cała gama bardzo rzadkich roślin. Zaliczyć do nich możemy: wisienkę stepową, cebulicę dwulistną, zawilca wielkokwiatowego, niektóre storczyki, konwalię a nawet ciemnicę. Jednakże o pięknie, które cieszy oko przeciętnego turysty nie decydują te dość rzadkie gatunki, one są raczej dla koneserów. O pięknie tego zakątka ziemi decydują polne kwiaty, których tysiące przyciąga oko od wczesnej wiosny do późnej jesieni. O pięknie tej ziemi nie decydują pojedyncze pomniki przyrody; całe jej piękno zakłute jest w zwykłym lesie, gdzie w naturalnym, ukształtowanym przez naturę środowisku rośnie kilkadziesiąt gatunków drzew, tyleż samo krzewów i runa leśnego. Rosną tam, gdzie ich nasionko przywędrowało pędzone wiatrem i znalazło przyjazne miejsce dla swojego rozwoju.



Ten fascynujący świat roślin stanowi wymarzone miejsce dla niezliczonej gromady przedstawicieli świata zwierzęcego. Zachowały się tutaj naturalne siedliska susła perelkowego, bobra, wydry. Nie należą do rzadkości na tym terenie: sarny, dziki, zające, jelenie, jeże, lisy, borsuki, wiewiórki, a nawet losie.

Świat ptaków reprezentowany jest przez: sowy uszate, sowy płomykówki, puszczyki, jastrzębie, kanie, sroki, bażanty, kuropatwy i wiele, wiele innych. Niektóre z nich możemy zobaczyć na każdym kroku, jak choćby bociana, którego gniazda rozsiane są po całej gminie, lub też tylko usłyszeć, jak słowika, czyżyka, czy też skowronka. Możemy spotkać tutaj przy odrobinie szczęścia: sokoła wędrownego, czaplę siwą, żurawia, labędzia a nawet orla przedniego. Swoją reprezentację posiadają również płazy i gady z ropuchą olbrzymią, padalcem, żółwiem błotnym i zaskrońcem na czele. Nie brak tu również nietoperzy, przepięknych motyli: dziennych i nocnych, chrząszczy i innych mniej lub bardziej znanych owadów.

Nie sposób wymienić wszystkiego co natura skupiła na tym, tak niewielkim skrawku ziemi, co przetrwało przez lata by cieszyć ludzkie oko. Dla ludności miejscowej wydaje się to, tak naturalne jak powietrze, jak cotygodniowy o d b y w a j ą c y s i ę j u ż o d s t u l e c i we środy jarmark. Na ten jarmark ciągną współcześni kupcy po kilkadziesiąt, a czasami i kilkaset kilometrów. Czy ciągną ich tutaj tylko zyski? Czy też może niespotykany gdzie indziej klimat. Przekonajcie się Państwo o tym sami.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia tych uroczych stron.



Wydawca:

Urząd Gminy Wojsławice

22-120 Wojsławice

UL Rynek 20 B

tel. 0-82-5669102

www.wojslawice.gmina.woi.lublin.pl

e-mail: wojslaw_g@woi.lublin.pl

Opracowanie:

Tekst i fotografie - Jarosław Osuchowski

Skład komputerowy - Edward Osiewicz

ISBN 83-909595-5-0

Druk folderu sfinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki wodnej w Lublinie

Druk:

Drukarnia "Korzan"